

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie 30 K., półrocznie 15 K., kwartalnie 7.50 K., miesięcznie 2.50 K., za codzienne dwukrotnie odnoszone do domu dopłaca się miesięcznie 60 halercy. Z przysyłką pocztową: miesięcznie 3 K. 35 hal., kwartalnie 10 K., półrocznie 20 K., rocznie 40 K. Za granicę: wysyłka pod opaską kwartalnie 20 K., rocznie 80 K. Zmiana adresu pocztowego 50 h. Ceny oddzielnych numerów: Wyd. poranne 6 h. z prze- 10 h. Wyd. popoł. 6 h. sylka 10 h.

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobem pisemem lub jego miejsce 20 hal., w numerze sobotnim 30 halercy. Nadesłane za wiersz drobem pisemem lub jego miejsce 80 hal., w numerze niedzielnym 1 K. 20 h. Nekrologia za wiersz petit. 60 h. Zawiaadomienia o ślubach, zaręczynach i t. p. po 1 K. 50 hal., za wiersz, najmniej 4 K. 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal., najmniej 80 hal. Za wiersz 50 h., najmniej 5 wierszy (K. 2.50). Adres Redakcji, Administracji i Drukarń: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamistów nadesłanych nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje, uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przysyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

Wynik walk na linii Proszowice-Wiśnicz. Rozstrzygające walki w Królestwie.

Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

W przededniu bitwy Niemców.

Jeden z fachowców nazwał niedawno wojnę, toczoną na terenie francuskim „wojną maszynową“ a generała Joffre mistrzem takiej wojny w przeciwstawieniu do Napoleona mistrza wojny „artystycznej“, lecz to co się obecnie odbywa na terenie Królestwa i ma się, zdaje się, ku końcowi, jest wzorem wojny zaiste artystycznej. Młyn piekielny sztucznych marszów i manewrów kręci się na równinach kujawsko-warszawskich i w młynie tym kruszy się na proch potęga pruska. Ostatnie komunikaty sztabu Zwierzchniego Wodza armii rosyjskiej pozwalają na przypuszczenie, że ostatnia ofensywa niemiecka oczekuje rychły i druzgocący koniec.

Jak wiadomo Niemcy, cofnąwszy się nadzwyczaj szybko w swoje granice, skoncentrowali w bardzo krótkim czasie znaczne siły na północnej części frontu, między Toruniem i Kaliszem i posunęli się błyskawicznym ruchem wąskim pasem wzdłuż lewego brzegu Wisły w kierunku Łowicza i Sochaczewa. Jak już zaznaczyliśmy, ruch ten obliczony na to, iż większość armii rosyjskiej, ściągnięta do południowej części Królestwa z frontem, zwróconym na zachód, nie będzie w stanie dość prędko zapobiedz przesunięciu się Niemców w głąb Królestwa, może nawet aż do Warszawy i następnie w razie pomyślnego postąpienia się Niemców w kierunku południowym, może być odcięta od swoich tyłów. Wtedy, zaatakowana od północy i wschodu, a zaś od zachodu przez nową grupę wojsk niemieckich, która ukazała się od strony Wielunia, armia rosyjska znajdzie się w położeniu prawie bez wyjścia.

Mysł była śmiała i wykonanie szybkie, zawładną jednak rachuby co do liczebności i zdolności manewrowania wojsk rosyjskich i plan runął, groząc atakującym całkowitą zagładą.

Widzieliśmy z poprzednich komunikatów Sztabu Zwierzchniego Wodza, że armia rosyjska dość szybko zmieniła front z zachodniego na północny i w kilka dni już po rozpoczęciu ofensywy niemieckiej zawrzała wielka bitwa pomiędzy równoznacznymi siłami wzdłuż linii od dolnej Bzury, przez Łowicz i okolice na północ od Łodzi, przyczem front Rosjan zwrócony jest ku północy. Jednocześnie komenda rosyjska miała widocznie dobre oko na przerwę między Kaliszem i Częstochową, pozornie pozostawioną przez Niemców bez wojska i zjawienie się tam właśnie (od Wielunia) nowych sił niemieckich nie stało się niespodzianką i spotkało należny odpór.

Wojska niemieckie (a może i austriackie) idące od Wielunia, aby uderzyć na lewe skrzydło i tył dyslokacji rosyjskiej, zwróconej frontem ku północy, zostały zatrzymane, pobite, zmuszone cofnąć się i okonać między Zgierzem i Zdunską Wola. Ten więc zasadniczy manewr w planie niemieckim nie udał się kompletnie.

Tymczasem na północy wrzasał zacięta walka, w której jak komunikaty Sztabu doniosły Niemcy nie potrafili zepchnąć Rosjan w miejscowościach na północ od Łodzi i pod Łowiczem, przeciwnie zmuszeni zostali sami do odwrotu. Jedyne znaczne siły wysunięte bardziej na wschód zdołały według komunikatu przerwać się na południe wzdłuż linii Brzeziny-Rzgów-Tuszyn, dość głęboko w dyslokację rosyjską, lecz znalazły się tam w żelaznym uścisku ze wszyst-

kich stron i rychło poczęły robić wysiłki w celu przebiecia się z powrotem na północ.

Wczorajszy komunikat Sztabu Zwierzchniego Wodza naczelnego zwiastuje niedaleką klęskę Niemców. W centrum bojów, w Brzezinach i nad brzegami bagnistej rzeczki Mrogi, Niemcy, pobici, cofają się a lewe skrzydło rosyjskie, operujące wzdłuż dolnej Bzury zajęło Gąbin! Rzut oka na mapę wystarczy, aby poznać czem to pachnie. Wszakże Gąbin leży niespełna 15 kilometrów od Wisły, czyli że jedyna droga odwrotu Niemców do Vaterlandu zamyka się!

Ta część armii niemieckiej, która posunęła się na wschód poza linię Łeczyca-Kutno-Zychlin-Gąbin jest otaczana. Na tyłach ma Wisłę, a od skrzydeł i frontu zacieśniają się półkole armii rosyjskiej. Wiśła stanowi tak poważną przeszkodę, że o przeprawie przez nią pod ogniem nieprzyjaciela mowy chyba być nie może, tembardziej, że cała walka odbywa się na płaskiej jak stół równinie, a przeciwny brzeg Wisły od Wyszogrodu po Płock, Dobrzyń i Włocławek jest wysoko wzniesiony, tak iż widać z niego milami przestrzeń po drugim brzegu i żaden manewr przed obserwatorem ukryć się nie może.

Jedyną drogą wyjścia dla Niemców jest przebiecie się na zachód na linii Zychlin-Gąbin. Będą o to walczyli do ostatka, lecz jeśli się nie przebiją, to pierścien zamknięcie się i może okolice Brzeziny i wybrzeża Mrogi stana się dla Niemców Sedancem. Ciche to i nieznanne dziś nikomu okolice, ale tam właśnie stała kolebka Zawiszy Czarnego, który pod Grunwaldem podparł chwycając się chorągwi królewskiej...

ZE SZTABU ZWIERZCHNEGO WODZA NACZELNEGO.

Urządowanie 28/15 listopada (PAT).

Na froncie Proszowice-Brzesko Stare-Bechnia-Wiśnicz wojska nasze odniosły decydująco zwycięstwo.

Tutaj w ciągu 26/13 listopada została obalona armia austriacka, przyczem zabrano przeszło 7.000 jeńców i około 30 dział, w tej liczbie 10 w zaprzęgach i przeszło 20 karabinów maszynowych

Batalion nasz, który wdarł się do Brzeska Starego, zabral do niewoli resztki 31 pułku hucwów, mianowicie dowódcę pułku, 20 oficerów i 1250 żołnierzy, oraz wziął sztandar. Zabraliśmy samochód z oficerami sztabu armii.

Energiczny pościg trwa dalej.

W bitwie pod Łodzi, która trwała do 27/14 listopada, zdołaliśmy także posunąć się naprzód.

W niektórych częściach w Karpatach wojska nasze atakują znaczne siły Austriaków.

KITCHENER O WOJNIE.

London 27/14 (PAT). Kitchener, czyniąc szczegółowy przegląd położenia wojny w Izbie lordów, wskazał, że powstrzymanie Niemców dało możność Frenchowi zająć pozycję, która przeszkodziła Niemcom zająć północno-zachodnie wybrzeże Francji. Od czasu ostatniego przemówienia Kitchenera w Izbie wyższej armia francuska nie ustąpiła nieprzyjacielowi ani jednej piędzi ziemi terytorjum francuskiego.

Przechodząc do widowni wschodniej, Kitchener powiedział: „Niemy wtargnęwszy do Polski dosięgli okolice Warszawy, jednakże armia rosyjska, przeszedłszy do ofensywy, odrzuciła nieprzyjaciela od granicy. Niedawno Niemcy skoncentrowawszy masy wojsk niedaleko Torunia i wysunawszy przeważnie

siły przeciw prawemu skrzydłu rosyjskiemu; zmusili Rosjan do cofnięcia, iednakże po zażartych walkach Rosjanie rozbili Niemców, zadając im tak ciężkie straty, jakich dotychczas nigdy nie ponosili. Jednocześnie Rosjanie bezustannie posuwają się na Kraków i w górach karpackich, ciągle odrzucając Austriaków.

Wojna serbska.

Cetynia 27/14 (PAT). Kolumna austriacka, licząca około 1000 ludzi, już od czterech dni czyni rozpaczliwe wysiłki, żeby odeprzeć armię czarnogórską, broniącą przechodu między Wyserhadem i Uławcem gdzie Czarnogórcy zrywali Serbów, którzy posunęli się ku północy, naprzeciw frontu Austriaków, usiłujących strącić Serbów z ich pozycji.

Czarnogórcy odparli wszystkie ataki Austriaków i zadali im znaczne straty. W niektórych punktach nieprzyjacieli rzucił się do ucieczki. Czarnogórcy pojмали wielu jeńców, którzy przyznali przy badaniach, że armia austriacka doskonale wie, w jakim rozpaczliwym położeniu znajduje się monarchia Habsburgów, pozbawiona możności wywierania wpływu na imaginację żołnierzy przez swoje kłamliwe komunikaty ze źródeł urzędowych o mniemanych zwycięstwach wojsk austriackich. Według opowiadań jeńców, armia austriacka tak jest dezorganizowana, że generał Potiorek już kilka razy polecał ogłaszać wojskom rozkaz, w którym donoszono, że Austriacy już w sierpniu zajęli Cetynię i Białogrod.

We Francji i w Belgji.

Z POLA WALKI.

Paryż 27/14 (PAT). Komunikat oficjalny: Na widowni wojennej dzień dzisiejszy przeszedł spokojnie. Nie zaszło nic istotnego.

Paryż 27/14 (PAT). Poincare wręczył Joffremu medal za zasługi wojenne.

Wiadomości telegraficzne.

STANOWISKO ORMIAN.

Teodoza 27/14 (PAT). Miejscowi działacze ormiańscy wydali gorącą odezwę do gminy ormiańskiej, nawołującą do składania ofiar na potrzeby armii. „Przyszła — jest tam mowa — wielka chwila zrzucenia nienawistnego odwiecznego jarzma tureckiego. Zbliżają się jasne dni pod berłem Wielkiego Wybawcy. Wszyscy Ormianie jak jeden mąż wstąpili do szeregów armii rosyjskiej. Ci, co zostali w domu wskutek niemożności brania udziału w wojnie, mają obowiązek wszelkimi siłami pomagać do zniszczenia nienawistnego wroga“. Powstał specjalny komitet danicki w celu przygotowania odzieży na potrzeby armii.

PO UTRACIE „BULWARKA“.

London 27/14 (PAT). Lord Churchill zakomunikował Izbie gmin o stracie pancernika „Bulwark“ i oświadczył, że wedle przekonania specjalistów, wzbuch nastąpił wewnątrz statku w komorze prochowej; zwykłego przy wybuchu miny słupa wody nie było. Utrata pancernika nie pogarsza poważnie ogólnego stanu wojennego, niemniej Churchill wyraził głęboki żal z powodu wielkiej liczby ofiar w ludziach.

WŁOSI PRZECIW NIEMIECKIEMU LLOYDOWI. Piotrogród 27/14 (PAT). W Neapoli, jak stamtąd donoszą, tłum zburzył kantor towarzysztwa okrętoowego „Nord-deutscher Lloyd“, protestując w ten spo-